

Miłosz, Stanisław

O myśli filozoficznej i działalności społecznej Władysława Biegańskiego na tle epoki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 19/3, 509-524

1974

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



O MYŚLI FILOZOFICZNEJ I DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ WŁADYSŁAWA BIEGAŃSKIEGO NA TLE EPOKI

Ukazanie badawczej i społecznej postawy Władysława Biegańskiego wymaga nawiązania do niektórych charakterystycznych tendencji rozwoju myśli naukowej na przełomie XIX i XX w. Był to okres znaczący się szybkim postępowaniem w nauce i technice. Swoistym celem działalności naukowej stało się znalezienie dyrektyw metodologicznych, zasad i konstrukcji pojęciowych przydatnych głównie do tego, by w konkretnej rzeczywistości można było świadomie realizować określone dążenia praktyczne. Poszukiwano w tym względzie rozstrzygnięć na płaszczyźnie nauk empirycznych i w powiązaniach interdyscyplinarnych. Podejmowano próby wypracowania optymalnych założeń teoriopoznawczych, które byłyby zdolne zapewnić adekwatność wiedzy i skuteczność działania. Rodziła się potrzeba w głębszej perspektywie ukazania dążeń człowieka, z uwzględnieniem złożonych problemów teoriopoznawczych i aksjologicznych, jakże często doniosłych społecznie.

W wyznaczonymi tymi węzłowymi punktami obszarze naukowej retrospekcji znajdujemy wysiłki przedstawicieli polskiej nauki, a wśród nich wielu jednostek reprezentujących dziedzinę medycyny¹. W ich działalności naukowej obok odkrywczych osiągnięć² znajdujemy próby rozstrzygnięcia i modyfikacji ogólnych założeń teoretycznych w dziedzinie nauk przyrodniczych, filozoficznych i społecznych. Do najbardziej aktywnych na tym polu należał Biegański. Jego spuściznę piśmienniczą stanowi sto kilkadziesiąt prac. Obejmują one zagadnienia z zakresu medycyny teoretycznej i praktycznej, historii medycyny, filozofii przyrody, teorii poznania, metodologii, etyki i deontologii lekarskiej oraz logiki.

Kim był Władysław Biegański? Urodził się 28 kwietnia 1857 r. w Grabowie, w powiecie ostrzeszowskim, należącym do byłego Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Ojciec jego, Tomasz, był rzemieślnikiem (kowalem). W 1862 r. rodzina Biegańskich przeniosła się na teren zaboru rosyjskiego, do wsi Janów w powiecie piotrkowskim. Władysław Biegański ukończył gimnazjum w Piotrkowie, a następnie w latach 1875—1880 studia wyższe na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Po dwuletniej praktyce w głębi Rosji uzupełniał wiedzę

¹ Do czołowych postaci tej grupy inteligencji polskiej m.in. należeli: E. F. Biernacki, Z. Kramsztyk, H. Hoyer, I. Baranowski, W. Biegański, H. Nusbaum, G. Lewin, K. Kaufmann, S. Sterling.

² Przykładowo można przytoczyć odkrycie Edmunda Faustyna Biernackiego w 1894 r. odczynu opadania krwinek czerwonych, którego przyspieszenie występuje w różnych chorobach. Metoda ta nazwana „Odczynem Biernackiego” (OB), do dziś jest stosowana przy ustalaniu rozpoznania.

medyczną w Berlinie i Pradze (1882—1883). Po powrocie do kraju osiedlił się w Częstochowie, gdzie przebywał do końca życia. W ciągu trzydziestu kilku lat oprócz pracy zawodowej w charakterze lekarza szpitalnego, fabrycznego i kolejowego wiele czasu poświęcał nauce oraz prowadził żywą działalność społeczną. Przez trzy lata (1905—1907) nauczał logiki w nowo założonym gimnazjum w Częstochowie. W 1914 r., tuż przed wybuchem wojny, został mianowany członkiem korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie. Od 1913 r. poświęcił się niemal wyłącznie pracy naukowej³. Zmarł 29 stycznia 1917 r.

Spuścizna pisarska Biegańskiego była już niejednokrotnie oceniana. Analizowano jej zakres i dokonywano klasyfikacji merytorycznej, ustalano wartość pod względem ewentualnej użyteczności itp.⁴. Nie uwzględniono jednak dostatecznie tego, że zarówno treść jak i sposób ujęcia zagadnień w jego dziełach wykazują charakterystyczną i konstruktywną inwencję twórczą. Autor pragnie dać czytelnikowi możliwie pełną informację o rozważanych przez siebie zagadnieniach bądź wydarzeniach, a opierając się na badanych dziełach i przemysleniach własnych, podejmuje próbę ukazania przesłanek i ewolucji poglądów filozoficznych w korelacji z naukami przyrodniczymi i wynikających stąd konsekwencji dla ogólnego rozwoju wiedzy. Warto także podkreślić, że studiując dzieła, głównie filozoficzne, łączy rozumowanie racjonalistyczne z empirycznym, wiąże wątki opisowe, wyjaśniające z krytycznymi, aksjologicznymi.

Co inspirowało przyjęcie przez niego tego rodzaju założeń metodologicznych? Wydaje się, że Biegański zdawał sobie sprawę, iż złożonego kompleksu intelektualnych potrzeb człowieka nie mogą zaspokoić jedynie dyscypliny szczegółowe, a tym bardziej stosowane, bowiem treścią ich są głównie wyjaśnienia dotyczące genezy, struktury, zależności i zmian indywidualów i zespołów materialnych oraz odpowiadające im wytwory świadomości. Pełne zaspokojenie, oczywiście w granicach możliwości, osiągalne jest jedynie przy uwzględnieniu humanistycznej funkcji tych nauk. W aspekcie filozoficznym są to dwie różne postawy, o odmiennych metodach badawczych. W takiej sytuacji narzuca się ko-

³ Opinie o wartości prac, a także o stanowisku Biegańskiego, były i są diametralnie różne, zarówno w środowisku lekarskim, jak i filozoficznym. Przykładowo można wskazać na pozytywną ocenę J. Nusbaum-Hilarowicza, T. Bilikiewicza i W. Krajewskiego, a równocześnie negatywną D. Gromskiej, M. Borowskiego, O. Szczepieńskiego i A. Schaffa. Por. także: E. Borkowski: *Środowisko lekarskie, w którym działał Władysław Biegański. Władysław Biegański lekarz i filozof*. Praca zbiorowa pod red. G. Świdorskiego i M. Stańskiego. Poznań 1971 s. 95—101.

⁴ Spuścizna piśmiennicza i działalność społeczna Biegańskiego interesowała i do dziś interesuje wielu przedstawicieli środowisk naukowych takich, jak np. H. Struve, J. Nusbaum-Hilarowicz, Wł. Szumowski, T. Bilikiewicz, B. Skarżyński, S. Koнопka, K. Rowiński, M. Stański i in. Obok ocen ukazywały się opracowania monograficzne, jak: S. Ziemiński: *Poglądy metodologiczne Wł. Biegańskiego*. „Archiwum Historii Medycyny” 1965 nr 1—2, i *Teoria indukcji w oświetleniu Wł. Biegańskiego*. „Ruch Filozoficzny” T. 1949—1950 nr 4; R. Skawiński: *O poglądach Wł. Biegańskiego na etykę lekarską*. „Archiwum Historii Medycyny” 1966 nr 1—2; M. Stański: *Biegański jako prekursor medycyny społecznej*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1968 nr 2; D. Gromska: *Kilka uwag o pracach logicznych Wł. Biegańskiego*. „Ruch Filozoficzny” T. 4: 1921—1922 i in. Warto przy tym podkreślić, że wiele słusznych uwag o rozwoju dorobku teoretycznego Biegańskiego znajdujemy w pracach: T. Bilikiewicza: *Biegański jako filozof*. „Archiwum Historii Medycyny” 1957 nr 3 oraz S. Ziemiński: *Poglądy metodologiczne Wł. Biegańskiego*, jw.

nieczność znalezienia czynnika integrującego⁵. Według Biegańskiego takim czynnikiem integrującym jest przewidywanie, oparte na zasadzie celowości w ujęciu gnoseologicznym.

Przedstawiona tu w zarysie postawa intelektualna Biegańskiego w dociekaniach teoretycznych znajduje pełny wyraz w jego próbie analizy zachodzącej podówczas zmiany relacji nauk przyrodniczych i filozofii⁶. Wydaje się, że Biegański był zafascynowany gromadzącym się w szybkim tempie dorobkiem przyrodoznawczym i nowymi próbami interpretacji filozofii przyrody. W licznych jego pracach znajdujemy analizę i polemikę z postulatami metodologicznymi i koncepcjami filozoficznymi H. Poincarégo, P. Duhema, E. Macha, W. Ostwalda, S. B. Stalla i in. Jako pierwszy w polskim środowisku naukowym Biegański recenzował dzieła H. Vaihingera⁷.

Spśród dzieł ściśle medycznych na pierwszym miejscu należy wymienić *Diagnostykę różniczkową chorób wewnętrznych* (1891), znakomity podręcznik, uwzględniający nowo kształtujące się tendencje rozwojowe w naukach lekarskich⁸. Wydana w 1908 r. *Logika medycyny* przyniosła Biegańskiemu rozgłos także za granicą. Została ona przełożona na język niemiecki i cieszyła się poczytnością w niemieckich kręgach naukowych⁹.

Jego rozprawy i artykuły, jak np. *Über die Zweckmässigkeit in den pathologischen Erscheinungen* czy *Neovitalismus in der modernen Biologie* były publikowane także w niemieckim wydawnictwie „Ostwalds Annalen der Naturphilosophie”. Wszystkie jego prace, które dotarły do krajów na zachodzie Europy, cieszyły się uznaniem wielu uczonych, m.in. R. Kocha, G. Honigmanna, F. Maiznera, L. R. Grotego; wysoko

⁵ Por. T. Czeżowski: *Klasyfikacja rozumowań i jego konsekwencje*, rozdz. w pracy *Filozofia na rozdrożu*. Warszawa 1965 s. 168 i n.

⁶ „Filozofia przyrody — głosił Biegański — zdyskredytowana przez metafizyczne spekulacje na początku XIX w., budząca uśmiech politowania w kołach przyrodników jeszcze przed 40 laty, staje się modną i jest uważana poniekąd za koronę badań przyrody. (...) Najważniejszym i najbardziej charakterystycznym rysem współczesnej filozofii przyrodoznawstwa jest dążność do wykazania subiektywizmu w naukowym poznaniu przyrody. Dążność tę łatwo zrozumieć możemy, jeżeli uwzględnimy, że współczesna krytyka filozoficzna zasad przyrodoznawstwa powstała jako reakcja przeciw materializmowi i dogmatyzmowi, jaki panował w naukach przyrodniczych około połowy XIX w.”. W. Biegański: *O współczesnej filozofii przyrody*. „Przegląd Filozoficzny” 1907 s. 446—448.

⁷ W. Biegański: *O filozofii fikcji Vaihingera*. „Przegląd Filozoficzny” 1933.

⁸ W drugiej połowie XIX w. panował w naszej medycynie rozpowszechniony przez zwolenników koncepcji wiedeńskiej, a głównie przez Józefa Dietla (1804—1878), pogląd na terapię, który można określić mianem minimalizmu, jako że zalecał leczenie polegające przede wszystkim na wzmacnianiu sił chorego. W tym samym czasie zaznaczyła się w terapii tendencja przywiązywania szczególnej wagi do wyniku badań anatomii patologicznej (np. drogą resekcji). Przeciw temu stanowisku występował T. Chałubiński (1820—1889), podnosząc znaczenie dla terapii badania zaburzeń czynności narządów organizmu, czyli poznania fizjologii patologicznej. Biegański opowiadał się za koncepcją Chałubińskiego i podjął próbę teoretycznego jej uzasadnienia. Por. M. Stański: *Spółeczne funkcje metodologii medycyny w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1972 nr 1 s. 59—69.

⁹ Por. T. Bilikiewicz: *O niemieckim przekładzie „Logiki medycyny” Wł. Biegańskiego*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1929 zes. 1. s. 41 i n.

oceniał je także historyk medycyny Uniwersytetu Wiedeńskiego, prof. Max Neuburger¹⁰.

Twórczość Biegańskiego na polu metodologii także budziła żywe zainteresowanie współczesnych. W jego koncepcji kwestie metodologiczne medycyny pozostają pod wpływem metodologii przyrodznawstwa. Pilnie śledził też narastanie koherencji między medycyną i biologią. Świadczy o tym szereg jego prac, jak np. *O celowości w zjawiskach patologicznych*, *Pojęcie przyczynowości w biologii*, *Zdrowie i choroba z biologicznego punktu widzenia*, *Neowitalizm we współczesnej biologii*, poświęconych analizie wzajemnych oddziaływań metodologii biologii i medycyny.

Biegański podjął również próbę modyfikacji postulatów metodologicznych, dążąc do łatwiejszego wysnuwania wniosków z eksperymentów i innego rodzaju prób stosowanych w medycynie i w styczących z nią działach biologii. Głównym celem dwu jego prac: *Wnioskowanie z analogii* i *Czwarta postać wnioskowania z analogii* jest właśnie uporządkowanie istniejących w naukach przyrodniczych rozbieżnych rozumowań, analiz i wniosków opartych na analogii. W rezultacie tych rozważań Biegański sprowadził wnioskowanie na zasadzie relacji do kilku zasadniczych form¹¹. Podobnie jak W. S. Jevons¹², rozumiał przez analogię podobieństwa między stosunkami przy jednoczesnym uwzględnieniu różnic przedmiotów analogicznych. Nie wykazał wszakże, czy wprowadzona przez niego czwarta postać wnioskowania z analogii nie da się sprowadzić do którejkolwiek z trzech poprzedzających. Trudno ustalić z treści jego prac, jak rozstrzygał relację stopnia prawdopodobieństwa ze stopniem złożoności struktur i stosunków¹³.

Próby nowatorskiego ujęcia niektórych kwestii metodologicznych znalazły pewien wyraz w interpretacji zagadnień filozoficznych i spo-

¹⁰ T. Bilikiewicz: *Stosunek Wł. Biegańskiego do prof. Maksa Neuburgera w świetle zachowanych listów*. „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1929 zeszyt 2 s. 181 i n.

¹¹ Formy te można przedstawić w następujących punktach:

1. Jeżeli w układzie *A* występuje relacja *xyz* pociągająca za sobą zjawisko *q*, to w układzie *B* znajdujący stosunek *xyz* wskazuje na występowanie w nim *q*.
2. Jeżeli w strukturze (przedmiocie) *S* cechy *ghi* stanowią stosunek *T* wobec cechy *k*, to w strukturze *L* spotykane cechy *ghik* świadczą o występowaniu także stosunku *T*.
3. Jeżeli w określonej sytuacji (warunkach) *W* powstanie relacja *mnt*, a w sytuacji *U* wystąpi *t*, to zapewne w nowych warunkach *t* było w relacji *mnt*.
4. Gdy w warunkach *M* występują dwie podobne relacje *gKr* oraz *gK₁r*, a przy tym pierwsza wskazuje na prawidłowość typu *xz*, to druga także powinna podlegać prawidłowości *xz*. Por. W. Biegański: *Wnioskowanie z analogii*. Lwów 1909 s. 61—63 oraz *Czwarta postać wnioskowania z analogii*. W: *Sprawozdania Warszawskiego Towarzystwa Naukowego* 1913 s. 32 i n.

¹² Por. W. S. Jevons: *Zasady nauki*. T. 2. Bytom 1960 s. 362—387.

¹³ Z analizy tekstów Biegańskiego wynika, że jego zainteresowania metodologiczne miały znacznie szerszy zakres. Wiązał on je z zagadnieniami logicznymi i filozoficznymi. Przykładem są jego dociekania nad zasadą indukcji, zagadnieniami celowości i przewidywania. Wiele uwagi poświęcał ogólnej teorii diagnozy oraz zagadnieniom obserwacji w fizjologii, eksperymentu biologicznego i lekarskiego. Główne sformułowania dotyczące wyżej wymienionych, a także innych postulatów znajdujemy w jego dwóch systematycznych pracach: *Logika medycyny i Teoria logiki*. Wydaje się, że całokształt jego wniosków metodologicznych zachowuje swoją wartość pomimo znacznych zmian, które zaszły od jego czasów w naukach szczegółowych, bowiem aktualna integracja medycyny z naukami przyrodniczymi jest zbieżna z koncepcją Biegańskiego. Por. S. Ziemiński: *Poglądy metodologiczne Wł. Biegańskiego*, jw.

łecznych. Uwidocznily się one głównie w uzasadnianiu przez Biegańskiego jedności poznania ludzkiego. Możliwości i wyniki poznania uzależnione są w znacznej mierze i wprost proporcjonalnie od dyspozycji przewidywawczej człowieka. Wedle Biegańskiego dyspozycja ta tkwi w strukturze biologicznej ustroju ludzkiego. Przewidywanie, podobnie jak inne typy myślenia, powstało z działania i przejawia się w sposób ciągły w toku licznych czynności człowieka¹⁴. Dlatego też jest ono w jego koncepcji podstawową kategorią gnoseologiczną, eliminującą sztucznie wprowadzoną przez niektóre doktryny, jak np. empiriokrytycyzm czy konwencjonalizm, granicę między poznaniem praktycznym a naukowym.

Szersze ujęcie przewidywania znalazło wyraz w nadaniu przez Biegańskiego tej doktrynie filozoficznej miana: „prewidyzm”. Przewodnie postulaty tej doktryny zostały sformułowane w rozprawie *O współczesnej filozofii przyrody*. Trzy lata później zarys ten uzupełnił treścią biologiczną i psychologiczną w systematycznej pracy *Traktat o poznaniu i prawdzie*. Natomiast pełną strukturę „prewidyzmu” podał Biegański w *Teorii poznania ze stanowiska zasady celowości*¹⁵.

Monistyczne ujmowanie poznania w aspekcie przewidywania rzutowało na niektóre kwestie społeczne, przede wszystkim na jego koncepcję człowieka. Wedle Biegańskiego człowiek poznający a człowiek społeczny — to dwie interpretacje o wspólnym mianowniku, który stanowi jedna i ta sama biologiczna jednostka ludzka. Tę lapidarnie zarysowaną sylwetkę człowieka przedstawił Biegański w podanych wyżej pracach z zakresu teorii poznania oraz w dziele *Zagadnienia ogólne z teorii nauk lekarskich*. Pełne natomiast rozwinięcie koncepcji człowieka znajdujemy głównie w jego *Etyce ogólnej*. W dziele tym, wydanym pośmiertnie, skupia autor wszystkie swe refleksje społeczne. Znajdujemy w nim próbę wyjaśnienia zasadniczych zjawisk społecznych jako immanentnego wytworu życia ludzkości determinującego egzystencję i możliwości działania jednostki ludzkiej. Biegański skłaniał się jednak ku indywidualizacji. Wychodząc z podbudowy antropologicznej, usiłował przedstawić możliwości kształtowania się jednostki ludzkiej na tle historii rozwoju społeczeństwa. Dowodził, że szybko postępujący industrializm, kształtujący różne systemy państwowe, zagraża rozwojowi wartości osobowych, sprowadzając jednostkę ludzką do roli mniej lub bardziej przydatnego kółka w wielkiej maszynie społecznej. Krytyczna postawa Biegańskiego wobec zinstytucjonalizowanych metod ograniczających wolność jednostki wynikała z jego przekonania, że postęp społeczny jest uwarunkowany przede wszystkim czynną postawą nowatorów. Eksploracyjne działania uzdolnionych jednostek warunkują postęp grup społecznych i narodów¹⁶.

¹⁴ Pogląd Biegańskiego na przewidywanie jest, moim zdaniem, bardzo zbliżony do dzisiejszych. Wydaje się, że główne tezy Biegańskiego, mimo istotnych różnic interpretacyjnych uwarunkowanych zdobyczami nauki jego czasów, można porównać z dzisiejszymi poglądami, zawartymi np. w pracy W. Rolbieckiego: *Przewidywanie przyszłości*. Warszawa 1970 s. 46—55.

¹⁵ Świadczy o tym zakres i sposób ujęcia tej pracy. W *Teorii poznania...* znajdujemy kompleks węzłowych zagadnień gnoseologicznych, uzupełnionych w uzasadniony sposób pojęciami biologicznymi i psychologicznymi, a ponadto kategoriami ontologicznymi i logicznymi.

¹⁶ Warto wziąć pod uwagę, że indywidualizm stanowi osnowę jego doktryny etycznej, określanej przez niego mianem „eudajmonizm obiektywny”. Genetycznie

Znamienne, że niemal wszystkie prace Biegańskiego z zakresu medycyny mają podbudowę filozoficzną. Jest to godna uwagi i naśladowania postawa intelektualna, zwłaszcza dziś, w dobie integracji nauk. W wielu jego pracach wnioski teoretyczne wynikają z własnych doświadczeń z działalności lekarskiej, jak też społecznej. Potwierdza to m.in. T. Bilikiewicz, mówiąc: „... u Biegańskiego teoria i praktyka, logika i uczucie, mądrość i etyka stanowiły zawsze nierozzerwalne całości”¹⁷.

Pracę społeczną podjął Biegański już w czasie studiów. Nie miała ona wszakże charakteru radykalnopolitycznego¹⁸. Najprawdopodobniej był on pod wpływem popularnych wówczas idei pozytywizmu polskiego — odcinania się od przeżytych ideałów romantyzmu i mesjanizmu nie tylko na gruncie filozofii, lecz — wobec trudnej dla Polaków rzeczywistości społecznej — także kultury, ekonomii i bytu politycznego¹⁹. Pozytywistyczne pojmowanie nauki jako narzędzia w pomnażaniu dobroku kultury narodowej było założeniem społecznej działalności Biegańskiego²⁰. Po osiedleniu się w Częstochowie podjął zabiegi o podniesienie poziomu form pracy lekarzy i kwalifikacji kadr medycznych. Za najpilniejszą sprawę uważał Biegański reformę lecznictwa szpitalnego i ambulatoryjnego. Na terenie szpitala urządził pracownię mikroskopową i chemiczną dla celów diagnostycznych. Podniósł stan higieny i usprawnił pracę ambulatoriów fabrycznych i kolejowego, a także miejskiego szpitala. Zwolywał konsultacje i narady lekarskie dla wymiany doświadczeń. Utwierdzał pogląd, że szpital jest głównym terenem kształcenia kadr medycznych, co było *novum* w medycynie regionu częstochowskiego. Sumienność, pracowitość, solidna wiedza zawodowa oraz chęć niesienia pomocy pozwoliły Biegańskiemu zdobyć w stosunkowo krótkim czasie przychyłność miejscowego, a także pozamiejscowego społeczeństwa.

Od 1891 r. Biegański podejmował próby oddziaływania na poprawę warunków pracy w miejscowym przemyśle. Będąc podówczas już sławnym teoretykiem medycyny, rozpoczął szeroką i kontynuowaną do końca życia akcję odczytową. Po opuszczeniu szpitala w 1897 r. rozpoczął starania o zorganizowanie ośrodka życia lekarskiego o szerszym zasięgu oddziaływania, a także o powołanie do życia innych zreszeń kulturalno-oświatowych. W rezultacie w latach 1899—1901 powstało Częstochowskie Towarzystwo Lekarskie, częstochowski oddział Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego oraz Towarzystwo Dobroczynności. Kilka

koncepcja Biegańskiego jest powiązana z etyką ewolucjonistyczną H. Spencera. Natomiast różnice między nimi polegają na tym, że Biegański redukuje do minimum elementy hedonizmu i nawiązuje do dawno znanego intelektualizmu etycznego Sokratesa. Nie opowiadał się jednak za uzupełnianiem etyki czynnikiem religijnym.

¹⁷ T. Bilikiewicz: *Biegański jako filozof*, jw. s. 349.

¹⁸ Por. M. Biegańska: *Władysław Biegański, życie i praca*. Warszawa 1930 s. 18—19.

¹⁹ Biegański łączył założenie zachowania bytu narodowego poprzez rozwój gospodarczy i kulturowy kraju z założeniami panslawizmu, a ściślej biorąc, z ideami neoslawizmu. Por. M. Biegańska, jw. s. 24—25.

²⁰ Por. W. Biegański: *Medycyna wewnętrzna u nas na schyłku XIX w. „Nowiny Lekarskie”* 1905.

lat później (1905—1906) brał udział w organizowaniu Muzeum Higienicznego i Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego²¹.

Oceny dorobku naukowego i działalności społecznej Biegańskiego można dokonać jedynie na tle jego epoki. Okres, w którym żył i działał Biegański, charakteryzował się wzmożonym rozwojem gospodarczym, rozkwitem nauki i techniki. Dzięki ulepszonej komunikacji i potęgającej się ruchliwości społecznej łatwiejsza stawała się wymiana doświadczeń i osiągnięć.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na niektóre pochodne zjawiska społeczne, wywierające wpływ na rozwój myśli filozoficznej w tym okresie: 1) zrodziła się w umysłach potrzeba zwalczania dehumanizacji w stosunkach społecznych i odnalezienia człowieka w sferze wszechwładnego kapitału; 2) wobec ekspansji nauki i techniki oraz zachodzących między nimi sprzężeń zwrotnych stało się koniecznością sformułowanie nowych uogólnień i postulatów filozoficznych; 3) dzięki wzrostowi liczebności ośrodków akademickich i publikacji naukowych rozkrzewiła się filozofia w postaci różnorodnych doktryn, koncepcji, orientacji i stanowisk.

Pierwszy raz wypowiedział się Biegański w kwestiach filozoficznych w roku 1880²². Był to czas, w którym filozofia XIX wieku wchodziła w trzecią fazę swojego rozwoju²³. Kulturowano jeszcze z licznymi modyfikacjami poglądy Comte'a, Milla, Spencera, Marksa i in., ale zaznacza się już tendencja modernistyczna. Wynikało to z faktu, że od połowy XIX w. równoległe z filozofią rozwijały się w coraz szybszym tempie nauki szczegółowe, a przede wszystkim przyrodznawstwo. Dokonały się wielkie odkrycia naukowe i powstały nowe teorie w dziedzinie fizyki (Faraday, Meyer, Maxwell, Becquerel, Skłodowska-Curie, Roentgen, Einstein), chemii (Woehler, Vant'Hoff, Mendelejew), biologii (Darwin, Mendel, Pasteur), medycyny (Koch, Behring) — doniosłe dla filozofii, bowiem zmieniały pogląd na istotę materii, życia, rozwoju i in.²⁴. Z jednej strony przedstawiciele nauk przyrodniczych interesowali się problematyką filozoficzną, z drugiej rzecznicy filozofii podejmowali próby wzbogacenia sformułowań filozoficznych zdobyciami fizyki, chemii, biologii i in. Filozoficznymi konsekwencjami interesowali się nadto wybitniejsi działacze polityczni oraz społeczni.

W dziedzinie filozofii u schyłku XIX w. obok różnic w poglądach zwolenników materializmu i idealizmu nader istotne stały się szczegółowe problemy gnoseologiczne oraz wiążące się z nimi kwestie metodologiczne. W tej sytuacji próby dociekań filozoficznych były często konsekwentnie wiązane z jedną lub kilkoma dyscyplinami przyrodniczymi.

W łonie filozofii pozytywistycznej powstały doktryny i koncepcje wybitnych przyrodników, takich jak E. Mach, H. Poincaré, K. Pearson, W. Ostwald, H. Helmholtz, S. B. Stallo.

W nurcie materializmu występowały podówczas dwa prądy: 1) materializm mechanistyczny, który poznał światą wiązał z fizyką, a jej

²¹ Por. E. Borkowski: *Dr Władysław Biegański w Częstochowie*. „Archiwum Historii Medycyny” 1957 nr 3 s. 328—332.

²² Biegański w czasie studiów napisał pracę konkursową pt. *Porównanie nauki w ideach Locke'a i Leibniza*, którą posłał do red. „Ateneum” w 1880 r. Nie ogłoszono pracy drukiem, lecz zamieszczono informację, że była ona jedną z lepszych prac.

²³ W. Tatarkiewicz wyróżnia trzy fazy rozwojowe filozofii XIX w., a mianowicie lata 1830—1860, 1860—1880, 1880—1900. Por. *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa 1959 s. 15.

²⁴ Por. tamże s. 244.

wyniki uznawał za niemal skończony gmach wiedzy ludzkiej²⁵; rzecznikami takiej koncepcji był np. Kirchhoff, Maxwell, Lorentz, Larmor, lord Kelvin i in.; 2) materializm dialektyczny, w którego łonie po śmierci K. Marksa i F. Engelsa pojawiły się kontrowersje natury politycznej i filozoficznej; wynikały one z różnic interpretacji marksizmu przez takich jak E. Bernstein, M. Adler, E. Dietzgen, K. Kautsky, J. Plechanow i inni.

Przełom dwu ostatnich stuleci charakteryzował zatem ścieranie się poglądów — najogólniej rzecz ujmując — w dwóch układach: 1) materializm przeciw idealizmowi, 2) spory na różnych płaszczynach między poszczególnymi doktrynami lub stanowiskami i tendencjami.

Niektóre doktryny, jak np. empiriokrytycyzm, konwencjonalizm czy energetyzm, a także teorie poznania, jak np. „teoria symboli” Helmholtza, wychodząc z pozycji poznania naukowego, przeciwstawiały się poglądom przyjętym w obrębie własnego nurtu oraz stanowisku kierunku materialistycznego. Warto więc poświęcić im nieco więcej uwagi.

Najwcześniej ukształtował się i, wydaje się, najszerszym odbił się echem w świecie intelektualnym empiriokrytycyzm. Był on jednym z kierunków pozytywizmu epistemologicznego. Zapoczątkował go filozof R. Avenarius w 1888 r. dziełem *Kritik der reinen Erfahrung*. Płaszczyzną wyjściową tej doktryny stanowiły zagadnienia metodologiczne. Celem było powiązanie filozofii z naukami szczegółowymi. Z tej koherencji powinno wynikać podniesienie wartości poznania. Integracja nie jest jednak możliwa na gruncie filozofii spekulatywnej. Można ją osiągnąć na płaszczyźnie naukowej teorii poznania, opartej na empirii i analizie faktów doświadczenia naukowego. Oto najogólniejszy schemat powstania filozofii naukowej.

Poglądy Avenariusza zmodyfikował i rozszerzył fizyk Mach. Godził się on z ogólnymi założeniami inicjatora doktryny, ale za niewystarczającą pod względem merytorycznym i terminologicznym uważał jego interpretację koncepcji²⁶. Prócz tego Mach głosił względność i zmienność wiedzy. Dążył do laicyzacji nauki, uwolnienia jej spod wpływu dogmatyzmu i stagnacji. Popadł jednak w relatywizm filozoficzny i „subiektywizm z wyłączonym ja”. Ów subiektywizm bez podmiotu miał gwarantować czystość doświadczenia. Jego negacja bytu materialnego, transcendentnego wobec wrażeń i myślenia poznawczego

²⁵ Por. M. Planck: *Jedność fizycznego obrazu świata*. Warszawa 1970 s. 122—123.

²⁶ Podstawowe idee empiriokrytycyzmu w ujęciu Macha można przedstawić w następujących punktach: 1. Adekwatność wiedzy o świecie oparta jest na doświadczeniach wolnych od spekulatywnych i apriorycznych treści. Koniecznym warunkiem poznania naukowego jest „czyste doświadczenie”, nie zawierające wtręć pochodzących z umysłu ludzkiego, jak np. przeciwstawianie zjawisk fizycznych i psychicznych. 2. „Czyste doświadczenie” naukowe nie posiada w swej strukturze przeciwstawnych członów w postaci ciała fizycznego i psychicznego „ja”, bowiem w sferze świadomości opartej na zmysłach każdy obiekt jest zarówno fizyczny, jak i psychiczny. Zjawiska psychiczne i fizyczne są, jako fakty doświadczenia, całkowicie jednorodne. Różnica polega na punkcie widzenia, z którego się je rozpatruje. 3. Ciała, zwane też rzeczami, „to skrócone symbole myślowe pewnych grup wrażeń; symbole, które poza naszą myślą nie istnieją”. 4. Poznanie naukowe oparte na „czystym doświadczeniu” i „czystym opisie” stosuje „ekonomię myślenia”. Zasada ta polega na negacji apriorycznych pojęć, jak np. materia, atom, przyczyna itp. Por. E. Mach: *Die Analyse der Empfindungen und das Verhältnis des Physischen zum Psychischen*. Jena 1902 s. 35, 236 oraz tegoż autora: *Od-czyty popularno-naukowe*. Łódź 1899 s. 20.

nie była klasycznym idealizmem subiektywnym. Dla Macha „pytanie, czy świat rzeczywiście istnieje, czy też my tylko śnimy, nie posiada żadnego znaczenia naukowego”²⁷. Własne poglądy nie były przez niego zaliczane do filozofii. Wedle niego były one teorią ogólnych metod nauk przyrodniczych i psychologii poznania.

Według ocen niektórych współczesnych mu przedstawicieli filozofii, przede wszystkim adherentów empiriokrytycyzmu, pomimo jawnej tendencji subiektywistycznej był on prekursorem filozofii naukowej i krytycznej, opartej na naukach przyrodniczych²⁸.

Surowiej ocenili Macha rzecznicy materializmu filozoficznego. W. I. Lenin wykazywał, że Mach nie uzasadnił należycie swego monizmu doświadczenia, a jego próba pogodzenia w tym kontekście aspektów materializmu i idealizmu jest splotem kontrowersji. Wynikający stąd eklektyzm neguje filozofię jako naukę i jej wartości poznawcze²⁹.

W krytyce empiriokrytycyzmu inne kwestie podejmował W. Biegański. Jego zarzuty wobec poglądów Macha dotyczyły sprawy przewidywania, zasady ekonomii i monizmu poznania. W kwestii przewidywania Biegański twierdził, że Mach nie doceniał jego związku z poznaniem naukowym i że nie opierał go na różnych formach wnioskowania. Było ono ujmowane przez niego zbyt wąsko i rozumiane w sensie apriorycznej przepowiedni czy prorokowania. Takie stanowisko wobec przewidywania, stanowiącego istotny zabieg metodologiczny, pogłębiało relatywizm poznawczy i groziło rozłamem jedności poznania³⁰. Sprawie „zasady ekonomii” Biegański poświęcił wiele uwagi. Rozważał jej genezę i ewolucję. Wykazał, że empiriokrytycyzm zinterpretował w aspekcie psychologicznym i metodologicznym znaną od czasów Arystotelesa zasadę najmniejszego działania w przyrodzie.

Porównując poglądy Macha i Avenariususa z postulatami zwolenników teorii poznania opartej na zasadach logicznych, jak np. Husserla, Ewalda, Buzellego, wysunął Biegański wniosek, że o zasadzie ekonomii myślenia „mówić możemy tylko wtedy, kiedy do pewnego celu prowadzą rozmaite drogi, wśród których możemy wybierać”³¹. Nie ma ona natomiast znaczenia, gdy w grę wchodzi konieczne warunki poznania, do których Biegański zaliczał podstawowe kategorie filozoficzne, jak np. przyczynowość, rzecz, własność, konieczność, tożsamość i in., bowiem one „dla naszego poznania są jedynie możliwe i żadnego wyboru czynić tu nie możemy”³². Nie godził się także Biegański na wynikający z „czystego doświadczenia” i „ekonomii myślenia” postulowany przez empiriokrytycyzm podział poznania na naukowe i praktyczne. Twierdził, że wobec opartej na biologicznych i psychologicznych przesłankach genezy poznania dychotomia ta jest w ujęciu Macha sztucznym tworem. Jedność poznania wedle Biegańskiego potwierdza historia nauki, która dowodzi „że poznanie naukowe utworzyło się z praktycznego, że wszystkie nauki [...] miały pierwotnie charakter wiedzy praktycznej i dopiero z biegiem czasu powoli przekształciły się na nauki teoretycz-

²⁷ S. Mach: *Odczyty popularno-naukowe*, jw. s. 8—9.

²⁸ J. Kodisowa: *Empiriokrytycyzm*. „Przegląd Filozoficzny” 1901. Por. tej autorki: *Ernst Mach*. „Przegląd Filozoficzny” 1918.

²⁹ W. I. Lenin: *Dzieła*. T. 14. Warszawa 1949 s. 57—61.

³⁰ W. Biegański: *Teoria poznania ze stanowiska zasady celowości*. Warszawa 1915 s. 9.

³¹ Tamże s. 298.

³² Tamże.

ne. Nawet nauka tak teoretyczna i formalna jak matematyka powstała z pierwotnej arytmetyki kupieckiej. [...] Nauki teoretyczne [...] nie tracą związku z potrzebami życia praktycznego. Na podstawach ustanowionych przez nauki teoretyczne powstają tzw. nauki stosowane, które już mają bezpośredni związek z potrzebami życia”³³.

Biegański ustosunkował się także krytycznie do konwencjonalizmu. Doktryna ta była pokrewna empiriokrytycyzmowi, uznając potrzeby metodologiczne przyrodoznawstwa. Konwencjonalizm podejmował próbę rozwiązania trudności teoriopoznawczych. Wszelkie kategorie naukowe, a przede wszystkim prawa nauki, zwłaszcza fizyki, pomimo swej empirycznej genezy są tworamami umysłu, umownymi oznaczeniami. Są one konwencjami i hipotezami, przyjmowanymi nie dlatego, że stanowią odbicie w umyśle przedmiotowej rzeczywistości i prawdziwą wiedzę o świecie, lecz dlatego, iż spełniają kryteria ekonomii myśli i są zgodne z postulatami dogodności i prostoty³⁴. Postawa intelektualna Biegańskiego wobec konwencjonalizmu sprowadzała się do próby wykazania cech łączących tę doktrynę z empiriokrytycyzmem. Wedle niego konkluzja, że prawa nauki są przede wszystkim umownymi tworam ludzkiego umysłu, zapewniającymi dogodność, prostotę i uczucia estetyczne, pozostaje w oczywistym związku z zasadą ekonomii myślenia. Wskazywał także, że ujęcie nauki na wzór konwencjonalizmu prowadzi do sceptycyzmu i w rezultacie utrudnia w teorii poznania zastosowanie klasycznego pojęcia prawdy³⁵.

U progu naszego stulecia niemal równolegle z konwencjonalizmem powstała doktryna W. Ostwalda zwana energetyzmem. Kierunek ten ukształtowany pod wpływem empiriokrytycyzmu, chciał przezwyciężyć dualistyczną interpretację zjawisk przyrody za pomocą dwu pojęć: materii i energii. Wedle Ostwalda materia jest „przestrzennie uporządkowaną grupą rozmaitych energii”³⁶. Zatem wszystkie zjawiska przyrody, procesy psychiczne, a także fakty społeczne stanowią różne formy występowania energii. Była to, wydaje się, próba podbudowy elementami ontologicznymi „ekonomii myślenia”. Wynikała ona z poglądu, że wiedza o świecie zdobywana jest głównie za pomocą zmysłów, których funkcjonowanie opiera się na sprzężeniach energii. W doktrynie Ostwalda interpretacja praw przyrody jest oparta na ideach Kirchhoffa, Hertza i Macha z wyraźną tendencją subiektywistyczną. Ostwald był chemikiem, ale negował teorię atomistyczną. Sądził też, że postulowana przez niego uniwersalność pojęcia energii podważa zasadność „całości kształtu materialistycznego pojmowania wszechświata w naukowym znaczeniu tego wyrazu”³⁷.

Ocena energetyzmu nie była łatwa wobec zawilości sformułowanych przez Ostwalda uzasadnień. Zwracał na ten fakt uwagę W. M. Kozłowski, dając alternatywną odpowiedź na pytanie, jakie jest miejsce energetyzmu w filozofii. Wedle niego jeżeli energia oznacza to samo co materia, to energetyzm jest w rzeczywistości odmianą materializmu; ale jeśli energia jest czymś w rodzaju psychiki, to pogląd Ostwalda jawnie wiąże się z filozofią idealistyczną³⁸.

³³ Tamże s. 12.

³⁴ H. Poincaré: *Nauka i hipoteza*. Warszawa 1908 s. 47, 63—64.

³⁵ W. Biegański: *Teoria poznania...*, s. 258—259.

³⁶ W. Ostwald: *Krytyka materializmu naukowego*. Warszawa 1897 s. 25.

³⁷ Tamże s. 17.

³⁸ W. M. Kozłowski: *Wykłady o filozofii współczesnej*. Lwów 1906 s. 143.

Jednoznacznie ocenił energetyzm W. I. Lenin. Wedle niego Ostwald zajmował stanowisko eklektyczne i wiązał swoją doktrynę z empirio-krytycyzmem³⁹. Biegański natomiast nie analizował szczegółowej doktryny Ostwalda, aczkolwiek zagadnieniu energii poświęcił wiele miejsca w pracy *Zagadnienia ogólne z teorii nauk lekarskich*. Wynika z niej, że pojęcie energii nie może obejmować łącznie zagadnień substancji i przyczynowości, jak je ujmował Ostwald⁴⁰. Wedle Biegańskiego, w znaczeniu fizycznym pojęcie energii pozostaje w genetycznym związku z pojęciem siły. Energia jako zdolność do pracy występuje wtedy, kiedy ciało jest w ruchu (energia kinetyczna), bądź też w spoczynku (energia potencjalna). W obu sytuacjach energia ujawnia się w warunkach zmiany sił (ruchu)⁴¹. Rozważał też istotę wiedzy abstrakcyjnej na przykładzie takich pojęć, jak np. materia, siła, ruch, przyczyna, energia, bezwładność itp. „Takich pojęć abstrakcyjnych — pisał Biegański — w każdej nauce jest bardzo wiele. Nauka jest przede wszystkim wytworem naszego umysłu, i dlatego też każda nauka w swych zasadach opierać się musi na psychologii. Umysł poznaje przedmioty lub zjawiska świata zewnętrznego właściwym sobie sposobem. W przyrodzie nie ma nic, co by odpowiadało naszym ogólnym lub abstrakcyjnym pojęciom [...], wszystkie te pojęcia są wytworem poznającego umysłu, są to właściwie nazwy dla oznaczenia spostrzeganych podobieństw i różnic, są to szczeble drabiny, po której zapuszczamy się w tajemnicze głębie przyrody”⁴².

Przytoczony fragment wskazuje na to, że Biegański skłaniał się ku apriorystycznej wersji metodologicznej. Stanowisko to zmienił po kilkunastu latach, występując z krytyką fikcjonalizmu. Twórcą tej doktryny był H. Vaihinger. W jego głównym dziele *Die Philosophie des Als-Ob* (1911) zawarta była myśl, że wszystkie pojęcia nauk szczegółowych i filozofii nie są odbiciem rzeczywistości, lecz są sztucznymi, fikcyjnymi wytworami umysłu ludzkiego. Powstają one z potrzeby orientacji praktycznej i teoretycznej. Są więc składnikami niezbędnymi wszelkiego myślenia ludzkiego, zarówno naukowego, jak też praktycznego i potocznego. A zatem nasz świat składa się z fikcji⁴³.

Doktryna Vaihingera była, obok innych, jeszcze jedną próbą rozstrzygnięcia roli czynnika subiektywnego w poznaniu. Od empiriokrytycyzmu czy konwencjonalizmu różnił się fikcjonalizm pod względem terminologicznym i metodologicznym. Został w nim objęty jednym mianem ludzki aparat pojęciowy. W strukturze poznania natomiast element subiektywny został związany z celem, do którego poznanie ludzkie zdąży. Fikcjonalizm był więc jeszcze jednym wyrazem swoistości ówczesnego rozwoju nauki. Ta swoistość polegała nie tylko na zarysowujących się sprzecznościach między dyscyplinami naukowymi, jak np.

Por. tegoż autora: *Zasady przyrodoznawstwa w świetle teorii poznania*. Warszawa 1903 s. 144—146.

³⁹ W. I. Lenin: *Dzieła*. T. 14, jw. s. 295 i 327.

⁴⁰ Por. K. Ochocki: *Filozofia a nauki przyrodnicze w kontrowersjach marksistowskich*. Warszawa 1970 s. 69.

⁴¹ Por. W. Biegański: *Zagadnienia ogólne z teorii nauk lekarskich*. Warszawa 1897 s. 60—61.

⁴² Tamże s. 61.

⁴³ Por. J. Sztumski: *Filozofia a rzeczywistość w ujęciu Hansa Vaihingera*. „Zesz. Nauk. UMK w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne” zesz. 34. Toruń 1969 s. 3—12.

między fizyką a chemią w kwestii teorii atomistycznej, ale i na ścisłym powiązaniu osiągnięć odkrywczych z dojrzałością refleksji metodologicznej, warunkującej wyniki zarówno w teorii, jak i praktyce.

Biegański zdawał sobie sprawę z trudności ówczesnej nauki. Dlatego też w ocenie fikcjonalizmu podkreślał znaczenie nowego ujęcia podmiotu, mianowicie pod kątem celowości dążeń poznawczych. Zdaniem jego zasługa Vaihingera polegała na tym, że wskazał na „znaczenie konstrukcji, zwane przez niego fikcjami, w poznaniu naukowym oraz na różnicę, jaka zachodzi pomiędzy konstrukcjami i hipotezami. Sprawa ta bowiem w metodologii i teorii poznania nie była do ostatniego czasu (pierwszych dziesięcioleci wieku XX — S. M.) dostatecznie opracowaną i wyjaśnioną”⁴⁴. Nie godził się wszelako Biegański na absolutyzowanie pojęcia fikcji. Zbyt szeroki zakres nadawany przez Vaihingera fikcjom implikował zacieranie istotnych różnic między kategoriami a konstrukcjami. Nie można, wedle Biegańskiego, nie odróżniać np. „konstrukcyjnego pojęcia od kategorii przyczynowości i sprowadzać obie te sprawy do jednego mianownika, do kategorii”⁴⁵. Konstrukcji w danym przypadku może być wiele, a kategoria jest tylko jedna. To, że w treści pojęć ogólnych nie mieszczą się wszystkie cechy danego indywiduum, nie prowadzi do wniosku, iż abstrakcyjne ujęcie jest fikcją czerpaną z wyobraźni. Biegański wskazywał także na paradoks w fikcjonalizmie, wynikający z wniosku, że wszystkie elementy konstrukcji pojęciowej są urojone. Chodziło mu o to, że Vaihinger nie wyjaśnił, „jakim sposobem te pełne sprzeczności, a zatem błędne, utwory myśli mogą być korzystne w poznaniu, mogą prowadzić do prawdziwego przewidywania [...], jakim sposobem po błędnej, fałszywej drodze dochodzimy do prawdy”⁴⁶.

Działalność Biegańskiego oraz jego stanowisko wobec przedstawionych tu w największym skrócie doktryn filozoficznych było w pewnym stopniu typowe dla polskich przedstawicieli myśli naukowej i dla aktywnej inteligencji. U schyłku XIX w. i w pierwszych dekadach XX w. nauka polska, a w jej łonie filozofia, nie miała dla swojego rozwoju sprzyjającego klimatu. Trwająca do I wojny światowej „rozbiorowa stabilność” polityczna uniemożliwiała samodzielne organizowanie wszelkiej nauki. Istniejące podówczas w Warszawie, Krakowie i Lwowie ośrodki akademickie były pod ostrą kontrolą władz zaborczych. Permanentna reglamentacja nauki przez zaborców ograniczała możliwości rozwoju naukowego jednostek uzdolnionych i hamowała dopływ sił intelektualnych spoza kraju. Stąd znamienny jest fakt, że wybitne umysły rozwijały się głównie poza granicami ziem ojczystych.

Niemniej od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia narastało ożywienie w działalności naukowej. Mimo restrykcji zaborców wobec nauki, a także ucisku narodowego, przenikały do ośrodków życia naukowego i świadomości inteligencji polskiej nowe prądy panujące w wolnych krajach. Pojawiły się przekłady na język polski prac z zakresu nauk przyrodniczych i społecznych. Ukazały się tłumaczenia dzieł K. Marksa i F. Engelsa, takich jak *Manifest komunistyczny* (1883) i *Kapitał* t. 1 (1884). Ukazały się także tłumaczenia dzieł filozoficznych

⁴⁴ W. Biegański, *Teoria poznania...*, s. 249—250.

⁴⁵ Tamże. s. 60.

⁴⁶ Tamże. s. 250.

licznych autorów, jak Taine'a, Milla, Spencera, Huxleya, Wundta, Langego, Höffdinga i in. Trybuną publiczną dla wymiany poglądów filozoficznych obok „Przeglądu Tygodniowego” stał się „Przegląd Filozoficzny”, którego założycielem był W. Weryho. Środowisko lekarskie wypowiedziało się na tematy przyrodznawstwa, medycyny i zagadnień filozoficznych głównie na łamach profesjonalnego czasopisma „Krytyka Lekarska”, założonego w 1897 r. przez Z. Kramsztyka. Uczeni polscy w dziedzinie nauk przyrodniczych osiągnęli w tym okresie wyniki, które powiększyły dorobek nauki i oddziaływały na poglądy filozoficzne w skali światowej. Do takich należy zaliczyć osiągnięcia w dziedzinie fizyki M. Skłodowskiej-Curie i M. Smoluchowskiego, w dziedzinie chemii — M. Nenckiego i L. Marchlewskiego, w dziedzinie biologii (zoologii) — B. Dybowskiego i J. Nusbaum-Hilarowicza⁴⁷.

Od początku XX w. myśl naukowa i społeczna oraz ruch filozoficzny w Polsce miały swoisty charakter. Terenem ścierania się poglądów filozoficznych w sensie doktrynalnym były głównie ośrodki uniwersyteckie i współpracujące z nimi towarzystwa naukowe. Przeciwni idealizmowi H. Struvego i mesjanizmowi występowali zwolennicy różnych odmian filozofii pozytywistycznej, jak J. Ochorowicz, W. M. Kozłowski, A. Mahrburg i in. Zwalczali oni głównie metafizykę spekulatywną, bowiem wedle nich wpływała ona hamująco na rozwój nauki. Opowiadali się za rozwijaniem problematyki gnoseologicznej, akcentując przy tym często zasadę krytycyzmu. Niektórzy, jak np. W. M. Kozłowski, skłaniali się ku pragmatyzmowi, bądź też, jak np. J. Kodisowa, opowiadali się za empiriokrytycyzmem⁴⁸.

Inny na ogół obraz postaw intelektualnych przedstawiały szersze kręgi inteligencji polskiej. Poglądy filozoficzne nie zawsze szły tu w parze z odpowiednimi przekonaniem społeczno-politycznymi. Tego rodzaju rozbieżność występowała nawet w ugrupowaniach skonsolidowanych działalnością polityczną lub społeczną. Zdarzało się, że wśród działaczy ruchu robotniczego znajdowali się zwolennicy idealizmu filozoficznego i irracjonalizmu⁴⁹. Natomiast wielu przedstawicieli inteligencji bynajmniej nie opowiadających się za radykalniejszymi zmianami społecznymi zwalczało poglądy mistyczne i spirytualistyczne.

Wśród przyrodników i lekarzy polskich tych czasów biorących czynny udział w życiu naukowym przeważała w poglądach filozoficznych tendencja materialistyczna⁵⁰. Jej wyrazem była próba łączenia materialistycznego pojmowania świata z empirycznym jego poznaniem.

⁴⁷ Por. W. Tatarzkiewicz: *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa 1970 s. 182—183, 372.

⁴⁸ Tamże s. 176—178, 356—363.

⁴⁹ W. Krajewski: *Szkice filozoficzne*. Warszawa 1963 s. 42.

⁵⁰ Materialistyczne tendencje filozofii czasów Biegańskiego inspirowane były w poważnym stopniu przez przyrodników filozofujących. Przykładem może być działalność polskich przyrodników. Np. M. Smoluchowski bronił materializmu, szczególnie na polu atomistyki, przed atakami fenomenalizmu. B. Dybowski, profesor i kierownik katedry zoologii w Uniwersytecie Lwowskim, popularyzował teorię ewolucji K. Darwina. J. Nusbaum-Hilarowicz, chociaż przychylił się do poglądów Huxleya, głosił ewolucjonizm, bronił też empiryzmu i postulował wiązanie filozofii z nauką, negując przy tym metafizykę spekulatywną. M. Skłodowska-Curie stworzyła podstawy do obalenia postulatu o dematerializacji atomu. Należy też wymienić prace w dziedzinie fizyki L. Natansona, H. Levitoux, J. J. Boguskiego, W. Natansona, J. Zagrzejewskiego, J. Mastelskiego; w dziedzinie

Wszelako i w tym środowisku nie było jednolitości poglądów. Z analiz i ocen znajdujących w licznych pracach, jak np. H. Struvego, W. Tarkiewicza, A. Walickiego, W. Krajewskiego i in., wynika, że poszczególne koncepcje i stanowiska filozoficzne były konstruowane na podstawie różnych doktryn i różnych orientacji filozoficznych. W konsekwencji różne były poglądy w kwestiach teoriopoznawczych, ontologicznych i metodologicznych. Niektórzy podejmowali próbę wypracowania własnej, maksymalnie oryginalnej koncepcji filozoficznej. Do tej nielicznej grupy należał Biegański.

Przyporządkowanie Biegańskiego do przedstawicieli myśli filozoficznej związanej z naukami przyrodniczymi jest, wydaje się, uzasadnione, bowiem z całokształtu jego prac wynika, że właśnie on „zajmował szczególną pozycję na pograniczu przyrodznawstwa i filozofii”⁵¹. Specyficzność tej pozycji wynika z faktu, że wnikliwiej od innych poszukiwał odpowiedzi na pytania: jaki jest świat, jaki jest, a także może, bądź powinien być człowiek w nim żyjący. W rozumowaniu Biegański unikał spekulatywności. Wniosek taki nasuwa się przy bliższym wnikięciu w treść jego uzasadnień głównych kwestii filozoficznych. Znajdujemy w nich także jego podstawową ideę metodologiczną — permanentną konfrontację teorii z praktyką, z doświadczeniem. Była ona u niego nieodłącznym elementem dążeń poznawczych, zarówno w zakresie medycyny, jak i filozofii. Dokonywane przez niego próby niejako synchronizacji racjonalizmu metodologicznego z empiryzmem genetycznym nie miały charakteru eklektycznego. Świadczy o tym ich logiczna podbudowa, skonstruowana z empirycznych wyników biologii i psychologii.

Biegański miał trudny wybór, z jakim stanowiskiem konfrontować swe poglądy i postulaty. Z początku był on pod wpływem *Historii materializmu* Langego i skłaniał się ku neokantyzmowi. Z tego okresu datuje się zasada krytycyzmu w jego poglądach. Po pewnym czasie odszedł od tego kierunku, znalazłszy w poglądach Kanta i jego interpretatorów niekonsekwencje prowadzące do agnostycyzmu. W próbie krytyki poglądów neokantystów nawiązał do Spencera i postulował potrzebę metafizyki (ontologii), opartej na naukach przyrodniczych. Dokonał więc Biegański zwrotu ku ewolucjonizmowi, któremu przeznaczył w swych pracach poczesne miejsce. Być może znajdował w tym kierunku przeszkodę dla przenikania idealizmu filozoficznego do nauk przyrodniczych. Założenie ewolucjonizmu, że świat zmienia się nieustannie w wyniku koniecznego następowania po sobie zjawisk, i teorie K. Darwina inspirowały Biegańskiego do oparcia swej filozofii na naukach biologicznych, zasadzie przewidywania i zorientowanych prakseologicznie przesłankach metodologicznych.

Na zakończenie warto rozważyć kwestię ewentualnej recepcji jego postulatów filozoficznych, metodologicznych i społecznych. Prawdą jest, że liczne tezy i postulaty wysuwane w jego pracach są dyskusyjne. Ale

biologii i naukach pochodnych — A. Chałupczyńskiego, S. Kramsztyka, H. Meryczynga, J. Rostafińskiego; w dziedzinie medycyny — F. Dworzaczka, T. Chałubińskiego, I. Baranowskiego, H. Hoyera, Z. Kramsztyka, H. Nusbauma, E. F. Bierackiego. Por. M. Smoluchowski: *Wybór pism filozoficznych*. Warszawa 1956 s. 26—28; J. Nusbaum-Hilarowicz: *Z zagadnień biologii i filozofii przyrody*. Lwów 1899 s. 94—95; M. Skłodowska-Curie: *Badania ciał radioaktywnych*. Warszawa 1904; H. Struve: *Historia logiki jako teoria poznania w Polsce*. Warszawa 1911 s. 436—461.

⁵¹ W. Krajewski, jw. s. 52.

wydaje się, że wiele treści szczególnie filozoficznych, zasługuje na bliższe poznanie. „Prewidyzm” wyrósł przecież z poszukiwań metody prowadzącej do uzyskania przekonań prawdziwych, adekwatnych do obiektywnej rzeczywistości. Biegański uznawał istnienie świata niezależnego od naszej świadomości, a więc obiektywnego, i przyjmował możliwość autentycznego jego poznania. Skłaniał się wprawdzie ku sceptycyzmowi, ale stanie się to zrozumiałe, gdy zdamy sobie sprawę, że Biegański, wychodząc głównie z przesłanek biologicznych, uznawał pogląd, że odczajający nas świat widzimy i poznajemy w takim stopniu, na jaki nas stać. Twierdził, że można wątpić w słuszność ogólnych twierdzeń czy przekonań, ale nie wszystkich. Biegański dążył do uwolnienia filozofii od spekulacji, a naukę traktował nie jako sztuczny i sztywny, zamknięty w sobie system praw, lecz jako dynamiczny proces społeczny.

C. Милош

О ФИЛОСОФСКОЙ МЫСЛИ И ОБЩЕСТВЕННОЙ ДЕЯТЕЛЬНОСТИ ВЛАДИСЛАВА БЕГАНЬСКОГО НА ФОНЕ СОВРЕМЕННОЙ ЕМУ ЭПОХИ

Владислав Беганьски родился 28 апреля 1857 года в Грабове (Великопольша), умер 29 января 1917 года в Ченстохове. Он происходил из семьи ремесленника. Высшее медицинское образование он получил в 1880 году в Варшаве. После двухлетней практики в России, он усовершенствовал медицинские знания в Берлине, в Праге, а позднее поселился на постоянное жительство в Ченстохове.

В течение тридцати с лишним лет Беганьски, наряду с врачебной деятельностью, много времени посвящал науке и литературе. Его литературное наследие насчитывает свыше ста работ, среди которых имеются многочисленные труды, изданные в виде книг. Они охватывают проблемы в области теоретической и практической медицины, истории медицины, философии природы, теории познания, методологии, логики, этики и медицинской деонтологии. К важнейшим трудам в области философии необходимо причислить *Общие проблемы по теории медицинских наук*, *Логику медицины (...)*, *Трактат о познании и правде*, *Теорию логики*, *Теорию познания с точки зрения принципа целесообразности* и *Общую этику*, а в области медицины — *Дифференциальную диагностику внутренних болезней*.

Из содержания философских работ Беганьского следует, что его философские взгляды содержат очень много признаков родства с эволюционным позитивизмом. Основной тезис его концепции — это предвидение событий, а основной гносеологический принцип — единство человеческого познания (практического и теоретического). Широкое и активистическое понимание Беганьским предвидения склонило его назвать свою доктрину „превидизм”. Полная структура концепции базировалась на результатах естественных наук и психологии, а также на выводах собственной критики и анализа некоторых современных ему философских доктрин, таких как: эмпириокритицизм, конвенционализм, энергетизм и фикционализм.

Кроме врачебной деятельности и научного творчества Беганьски развивал оживленную общественную деятельность, исходной предпосылкой которой было позитивистическое понятие науки, включая укрепление ее роли в увеличении достижений национальной культуры. Его деятельность была сосредоточена, в основном, на распространении и развитии интеллектуального движения в области медицины и общественной гигиены, а также на проблеме повышения квалификации медицинских кадров. Беганьски был основателем местного отделения общества врачей. Он инспирировал организацию и других культурных и просветительных обществ в Ченстохове. Активная общественная деятельность, с одной

стороны, была выражением его научных интересов, а с другой, представляла, как бы отражение его философских мыслей. Это было также выражением попыток объединить теорию и практику, а также проявлением понимания науки как результата и показателя общественного развития.

S. Miłosz

WŁADYSŁAW BIEGAŃSKI'S PHILOSOPHICAL IDEAS AND HIS SOCIAL ACTIVITIES

Władysław Biegański was born at Grabów (Wielkopolska) on April 28, 1857, and died at Częstochowa on January 29, 1917. He came of a working-class family. In 1880 he finished medical studies in Warsaw. Having for two years practised as a doctor in Russia, he continued his studies of medicine in Berlin and Prague and then settled at Częstochowa.

For over thirty years, while attending to his duties of a practitioner, he had devoted much time to research and writing. His output numbers over one hundred fifty works, among which there are numerous books. These are concerned with both practical and theoretical medicine, history of medicine, philosophy of nature, epistemology, methodology, logic, ethics and medical deontology. His most important philosophical works are: *Zagadnienia ogólne z teorii nauk lekarskich* (*General Problems Connected with the Theory of Medical Sciences*), *Traktat o poznaniu i prawdzie* (*A Treatise on Cognition and Truth*), *Teoria logiki* (*Theory of Logic*), *Teoria poznania ze stanowiska zasady celowości* (*Theory of Knowledge from the Standpoint of the Principle of the Final Cause*), *Etyka ogólna* (*General Ethics*), and among his medical writings the major one is *Diagnostyka różniczkowa chorób wewnętrznych* (*Differential Diagnostics of Internal Diseases*).

Biegański's philosophical texts suggest that his views were related in many respects to evolutionary positivism. The basic thesis of his conception is the prevision of events, and the main gnoseological principle — the unity of human knowledge (both practical and theoretical). His broad and active approach to prevision made him call his whole doctrine "previdism". And he based it on the results of science and psychology, as well as on his own analysis and criticism of the philosophical doctrines of his day, such as empiriocriticism, conventionalism, energetism and fictionalism.

Along with his professional and scientific activities Biegański was also concerned with social matters. In this sphere he showed a positivistic approach to science which to him was of paramount importance in the development of national culture. He, therefore, promoted an intellectual attitude in the practice of medicine, social hygiene, and an improvement of qualifications among medical cadres. He founded a local branch of the Medical Society and inspired also the establishment of other cultural and educational associations at Częstochowa. His social attitude was, on the one hand, the result of his scientific interests, and, on the other hand, it reflected his philosophical ideas. It was also an attempt to combine theory with practice and an expression of Biegański's belief that science was both the result and factor of social development.